

Tydzień 3. Przyjdźcie do mnie wszyscy.

Dzień 11. Jezus daje pokój: Flp 4, 4-9.

Radujcie się zawsze w Panu: jeszcze raz powtarzam: radujcie się! Niech będzie znana wszystkim ludziom wasza wyrozumiała łagodność: Pan jest blisko! O nic się już zbytnio nie troskajcie, ale w każdej sprawie wasze prośby przedstawiajcie Bogu w modlitwie i błaganii z dziękczynieniem! A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. W końcu, bracia, wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebny – to miejcie na myśli! Czyńcie to, czego się nauczyliście, co przejęliście, co usłyszeliście i co zobaczyliście u mnie, a Bóg pokoju będzie z wami.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie, że otrzymałeś list. Leży teraz przed Tobą. Zobacz jak wygląda, dotknij go. Otwórz i popatrz, kto go do Ciebie napisał. Ktoś bardzo bliski, pragnący Twego najwyższego dobra.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę przyjęcia tego, że Bóg kocha każdego człowieka.**

Radujcie się zawsze w Panu (...) Pan jest blisko! Radość jest darem Ducha Świętego, jest owocem bliskości z Panem. Człowiek otwierający się na działanie Ducha, dzięki Jego mocy, jest łagodny i wyrozumiały. Zastanów się, z czego czerpiesz swoją siłę na co dzień. Czy próbujesz sam pokonywać przeciwności losu, walczyć z otaczającym Cię światem? Sięgnij pamięcią, kiedy pozwoliłeś Panu napełnić się Jego Duchem i działać w Twoim życiu. Jeśli nie przypominasz sobie takich doświadczeń zastanów się, co wprowadzało w Tobie pokój, łagodność i radość.

A pokój Boży, który przewyższa wszelki umysł, będzie strzegł waszych serc i myśli w Chrystusie Jezusie. Czytasz w liście do siebie, aby się już zbytnio o nic nie troskać, ale oddawać wszystkie swoje sprawy Bogu w modlitwie i z dziękczynieniem. Zastanów się, czy codzienne zmartwienia nie powodują u Ciebie niepokoju i troski o przyszłość? Pomyśl, czy oddajesz wszystko Bogu, powierzasz Mu swoje problemy, zmartwienia i czy rzeczywiście pozwalasz się Mu prowadzić? Tak, jak samochodu nie mogą prowadzić dwie osoby naraz – tak dobrze jest zaufać Bogu i usiąść spokojnie w fotelu pasażera. Dziękuj Bogu za to, że troszczy się o Ciebie, prowadzi Cię, a Jego wszechmoc jest najlepszą gwarancją udanej „podróży” przez życie. Proś o łaskę zaufania Temu, który jest miłością, mocą i mądrością, a doświadczysz pokoju Bożego, który będzie strzegł Twojego serca i myśli.

...wszystko, co jest prawdziwe, co godne, co sprawiedliwe, co czyste, co miłe, co zasługuje na uznanie: jeśli jest jakąś cnotą i czynem chwalebnym – to miejcie na myśli! Pomyśl, o czym myślisz najczęściej, co kieruje Twoim postępowaniem na co dzień. Zastanów się, czy nie zaśmiecasz swoich myśli strachem; tym, co nie wnosi pokoju i miłości w życie Twoje i Twoich bliskich. To o czym myślimy, wpływa na to, jak postrzegamy świat. Konsekwencją tego jest nasza codzienność, czyli nasze czyny, wybory, działanie, ale i stan ducha, w którym się znajdujemy. Kieruj swoje myśli na to, co dobre, pozytywne, sprawiedliwe, szukaj dobra we wszystkim. Zobacz, czy i jak zmienia się wówczas Twoje życie.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Tydzień 3. Przyjdźcie do mnie wszyscy.

Dzień 12. Wszyscy są zaproszeni przez Jezusa: Mt 11, 27-30.

Wszystko zostało mi przekazane przez Ojca mego i nikt nie zna Syna tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić. Pójdźcie do mnie wszyscy, którzy jesteście spracowani i obciążeni, a Ja wam dam ukojenie. Weźcie na siebie moje jarzmo i uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Albowiem jarzmo moje jest miłe, a brzemień moje lekkie.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie, że jesteś obok Jezusa i słuchasz Go, jak mówi do Ciebie. Zobacz Jego twarz, postać, gesty. Usłysz ton Jego głosu. A Ty gdzie jesteś w tej scenie? Co robisz?

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę przyjęcia tego, że Bóg kocha każdego człowieka**.

...nikt nie zna Syna tylko Ojciec, i nikt nie zna Ojca, tylko Syn i ten, komu Syn zechce objawić.

Bóg Ojciec i Syn są jednością i tajemnicą. Nikt nie może chlubić się sam z siebie tym, że poznał Ojca. Tylko Jezus ma moc objawić nam tajemnicę Boga. Przez Niego możemy zostać zanurzeni w odwiecznej miłości. Zastanów się, jak wygląda Twoja postawa wobec Boga. Czy prosisz w modlitwie Jezusa, aby włączył Cię w tajemnicę Boga i objawił Ci Ojca? Kiedy prosimy z ufnością, dostępujemy tej łaski objawienia nam Boga, który jest źródłem miłości. Poznać Ojca to również doświadczyć tego, że jestem Jego dzieckiem, umiłowanym, ukochanym bez względu na wszystko.

Pójdźcie do mnie wszyscy... Bóg zaprasza do siebie każdego człowieka, z jego historią życia, doświadczeniami, ale i obawami i nadziejami. Każdego, który chce w swej wolności przyjść do Jezusa i zaczerpnąć ze źródła ukojenia i pokoju. On zna Twoje obawy; to, co stanowi dla Ciebie przeszkody w życiu, co sprawia, że jesteś czasem bez sił, nie widząc rozwiązania czy pociechy. Zaprasza właśnie Ciebie, abyś usłyszał Jego obietnicę ukojenia; abyś znalazł wytchnienie przy Jego boku. Ale zaprasza też tych, którzy są obok Ciebie, patrząc na nich z taką samą miłością. Zaprasza wszystkich, obiecując nam ukojenie. Co czujesz, gdy słyszysz taką obietnicę?

...uczcie się ode mnie, że jestem cichy i pokornego serca, a znajdziecie ukojenie dla dusz waszych. Zastanów się, do czego zaprasza Cię w tych słowach Jezus. Świat goni za wielkością, sławą, rozgłosem, zadufaniem w sobie. Miarą sukcesu często jest to, kto głośniej krzyczy, kogo bardziej słychać, widać... Dzieje się tak nie tylko w sytuacjach życia codziennego, ale także w mediach społecznościowych. Jezus proponuje Ci coś innego. Zaprasza, abyś podążał za Nim i uczył się od Niego cichości i pokory, a w zamian obiecuje ukojenie dla duszy. Co wybierasz?

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Tydzień 3. Przyjdźcie do mnie wszyscy.

Dzień 13. Konieczność przebaczenia: Mt 5, 22-24.

A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. A kto by rzekł swemu bratu: Raka, podlega Wysokiej Radzie. A kto by mu rzekł: „Bezbożniku”, podlega karze piekła ognistego. Jeśli więc przyniesiesz dar swój przed ołtarz i tam wspomnisz, że brat twój ma coś przeciw tobie, zostaw tam dar swój przez ołtarzem, a najpierw idź i pojednaj się z bratem swoim! Potem przyjdź i dar swój ofiaruj!

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie, że słuchasz nauczania Jezusa. Zobacz miejsce, w którym jesteś; czy są z Tobą inni ludzie i co robią. Popatrz, gdzie jest Jezus, zwróć uwagę na Jego postawę ciała, wyraz twarzy. Posłuchaj, co mówi do Ciebie. Właśnie teraz.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę przyjęcia tego, że Bóg kocha każdego człowieka.**

A Ja wam powiadam: Każdy, kto się gniewa na swego brata, podlega sądowi. Zastanów się, jak traktujesz tych, których spotykasz na swojej drodze życia. Może powiesz, że nie robisz nikomu krzywdy. Ważne jednak jest również Twoje nastawienie do braci, sióstr, bliskich, z którymi spotykasz się na co dzień. Do tych, z którymi być może Twoje drogi się rozeszły. Uczeń Jezusa nie nosi w sercu gniewu na brata, siostrę, sąsiada, sąsiadkę, współpracownika – kogokolwiek, kogo Bóg w swojej mądrości i dobroci postawił na naszej drodze. Mądrość wybaczenia oczyszcza też nasze serca.

...idź i pojednaj się z bratem swoim! Jezus kieruje do nas te słowa w trosce o nas samych.

Aby doświadczyć łaski Bożego przebaczenia i być otwartym na relację z Panem Bogiem, warto usłyszeć to wezwanie do pojednania z bratem/siostrą. Jezus wzywa Cię, abyś wyszedł ze swojej strefy komfortu, poszedł do tego, z którym masz jeszcze niezłatwione sprawy i pojednał się z nim. Bądź cierpliwy, jeśli jeszcze nie umiesz zapomnieć. Pojednanie i wybaczenie nie oznaczają zawsze zapomnienia. Jezus zaprasza Cię do wyjścia ze skorupy rozżalenia czy krzywdy. Uzdalnia Cię, abyś mógł zrobić pierwszy krok i pojednać się ze swoim bratem. W imię miłości, którą daje Ci Jezus. On kocha Was oboje taką samą miłością. Jesteście Jego dziećmi.

Potem przyjdź i dar swój ofiaruj! Czasami wybaczenie jest trudne. Jeśli jednak pojednasz się z bratem zgodnie z wezwaniem Jezusa, przyjdź do Niego i Jemu ofiaruj to wszystko, co jest w Tobie. Oddaj Mu swoje obawy, zranienie, radość z pojednania, ulgę, którą być może odczuwasz. Wszystkie swoje emocje związane z dawnymi krzywdami oraz z nowym etapem wynikającym z pojednania, ofiaruj Jezusowi.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Tydzień 3. Przyjdźcie do mnie wszyscy.

Dzień 14. W sercu powinno być miejsce dla każdego człowieka, choć w życiu mogą być różne relacje: Rz 13, 8-10

Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Kto bowiem miłuje bliźniego, wypełnił Prawo. Albowiem przykazania: Nie cudzołóż, nie zabijaj, nie kradnij, nie pożądaj, i wszystkie inne – streszczają się w tym nakazie: Miłuj bliźniego swego jak siebie samego! Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Przeto miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie, że znów dostajesz list. Zobacz siebie, miejsce, w którym jesteś. Zobacz list – jak wygląda; dotknij, poczuj fakturę papieru. Zaczynij czytać, jakby to było spotkanie z Autorem; z Duchem, który go przepelnia. Potraktuj ten tekst jak list, który kieruje do Ciebie sam Bóg. Właśnie teraz.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę przyjęcia tego, że Bóg kocha każdego człowieka.**

Nikomu nie bądźcie nic dłużni poza wzajemną miłością. Zastanów się, co kieruje Twoimi relacjami z innymi ludźmi. Z czego wynikają podejmowane przez Ciebie decyzje i zachowania wobec innych. Czy „targujesz” się o wzajemne przysługi, a może bronisz się przed atakami... albo sam zachowujesz się czasem tak, że inni mogą obawiać się Ciebie? Pomyśl, co kieruje waszymi wzajemnymi relacjami? Zastanów się, na ile rzeczywiście kierujesz się miłością w relacjach z innymi? Przypomnij sobie sytuację, gdy uważałeś, że sam zostałeś potraktowany z miłością lub jej brakiem. Jak teraz patrzysz na tamto wydarzenie w świetle czytanego listu – jakbyś teraz zareagował?

Miłuj bliźniego swego jak siebie samego!

Zastanów się, co to przykazanie naprawdę oznacza w Twoim przypadku. Pomyśl, jak odnosisz się do siebie. Czy traktujesz siebie z miłością i wyrozumiałością, czy wręcz przeciwnie – jesteś dla siebie surowy i oschły, a może nawet krzywdzisz siebie swoimi zachowaniami. Być może to, jak traktujesz siebie, wynika z różnych doświadczeń i historii Twego życia. Pamiętaj, że jesteś umiłowanym dzieckiem Boga i nic tego nie zmieni. Wszystko w Twoim życiu prowadzi Cię do spotkania z kochającym Stwórcą. Pokochaj siebie, tak jak On Cię kocha, abyś mógł kochać innych, których Bóg stawia na Twojej drodze życia.

Miłość nie wyrządza zła bliźniemu. Pomyśl, co dla Ciebie oznacza kochać drugiego człowieka.

We współczesnym świecie pod słowem „miłość” ukrytych jest wiele znaczeń. Czasami pod pozorem „miłości” ukrywa się chęć posiadania, panowania, zawładnięcia drugim człowiekiem. Jak poznać prawdziwą miłość, która jest owocem Ducha Świętego? Czasem odpowiedź jest bardzo trudna, bo trzeba samemu doświadczyć bycia kochanym. Rada św. Pawła może służyć za pierwszy krok w tym poznawaniu: nie wyrządzać zła bliźniemu. Jak mówił święty Augustyn: „Kochaj i czyn, co chcesz”, bo miłość jest doskonałym wypełnieniem Prawa.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.

Tydzień 3. Przyjdźcie do mnie wszyscy.

Dzień 15. Miłość Boga: Jr 31, 1-7.

To mówi Pan: «Znajdzie łaskę na pustyni naród ocalały od miecza; Izrael pójdzie do miejsca swego odpoczynku. Pan się mu ukáže z daleka: Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość. Znowu cię zbuduję i będziesz odbudowana, Dziewico-Izraelu! Przyozdobisz się znów swymi bębenkami i wyjdiesz wśród tańców pełnych wesela. Będziesz znów sadzić winnice na wzgórzach Samarii; uprawiający będą sadzić i zbierać. Nadejdzie bowiem dzień, kiedy strażnicy znów zawołają na wzgórzach Efraima: „Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego!”» To bowiem mówi Pan: «Wykrzykujcie radośnie na cześć Jakuba, weselcie się pierwszym wśród narodów! Głóście, wychwalajcie i mówcie: „Pan wybawił swój lud, Resztę Izraela!”»

Na początku modlitwy uświadom sobie, że stajesz przed Bogiem i chcesz z Nim rozmawiać. On jest teraz obecny przy Tobie. Rozważaj, jak patrzy na Ciebie. Po uczynieniu znaku krzyża poproś Go o łaskę skupienia na modlitwie, aby to Duch Święty ją prowadził i usuwał wszystkie przeszkody oraz aby oczyszczał Twoje intencje, czyny i wszelkie działania kierując je ku większej chwale Boga.

Wchodząc w modlitwę przypomnij sobie tekst, który będziesz rozważać – możesz go jeszcze raz przeczytać, a następnie **zaangażuj swoją wyobraźnię**. Wyobraź sobie scenę radosnego spotkania z Panem. Rozejrzyj się wkoło i zobacz winnice na wzgórzach otaczających miejsce spotkania. Usłysz muzykę i zobacz tańczących ludzi, którzy towarzyszą temu zdarzeniu. Zobacz siebie w świątecznej szacie, zastanów się, gdzie jesteś w tej scenie, kto ci towarzyszy.

Poproś teraz Pana o owoc modlitwy. W dzisiejszej modlitwie **poproś o łaskę przyjęcia tego, że Bóg kocha każdego człowieka**.

26.02-26.03.2023

Ukochałem cię odwieczną miłością, dlatego też zachowałem dla ciebie łaskawość. Zastanów się, co czujesz słysząc miłosne wyznanie Boga do Ciebie i obietnicę Jego łaskawości. Jakie uczucia towarzyszą Ci w chwili, gdy Bóg zapewnia Cię o swojej odwiecznej miłości. Już od początku stworzenia Jego miłość trwa i czeka na Twoją odpowiedź, na przyjęcie Go do swojego życia. To Bóg, który jest miłością odwieczną, kocha nas wszystkich jako swoje dzieci. Co czujesz myśląc, że kocha tak zarówno Ciebie samego, jak i wszystkich ludzi?

Wstańcie, wstąpmy na Syjon, do Pana, Boga naszego! Czy słyszysz wezwanie do spotkania z miłością naszego Boga? Co jest dla Ciebie tym głosem wzywającym właśnie Ciebie, właśnie tu i teraz? Może czas tych rekolekcji jest Twoim Syjonem... Głos nawołuje do ruchu, czynu, działania. „Wstań”. „Wstąp”. Jaka jest Twoja odpowiedź na zaproszenie skierowane właśnie do Ciebie przez samego Boga? Zastanów się, co może być Twoim działaniem, drogą na Syjon – miejsce spotkania. Poproś Pana o pokazanie Ci, co możesz uczynić.

Pan wybawił swój lud. Naszą radością jest to, że nie musimy zasługiwać ani na Bożą miłość, ani na zbawienie. Jesteśmy Jego ludem, który On już w swojej łaskawości wybawił. Nie musisz czekać, aż staniesz się doskonały, aby doświadczyć radości ze spotkania z Panem. Już teraz możesz cieszyć się Jego miłością, łaskawością i odkupieniem. To wszystko dostajesz darmo. Zastanów się, jak to zmienia Twoje życie? Czy chciałbyś dzielić się z innymi dobrem, którego doświadczasz i być świadectwem dobrej nowiny dla ludzi, których spotykasz na co dzień? Odpowiedz w wolności ufając Panu, że Twój Zbawiciel jest zawsze z Tobą.

Na koniec porozmawiaj z Bogiem o tym wszystkim, co zrodziło się w Twoim sercu pod wpływem dzisiejszej modlitwy. Wypowiedz przed Nim swoje uczucia – lęku, niepewności, ale może i nadziei na prawdziwe spotkanie. Bądź szczery przed Panem. Możesz Mu podziękować za to, co odkryłeś lub poprosić Go o coś, czego bardzo potrzebujesz. Porozmawiaj z Nim przez chwilę serdecznie – jak przyjaciel z Przyjacielem. Na zakończenie pomódl się słowami modlitwy „Ojcze nasz”.